

CENA DZIENNIKA:

|                            |             |
|----------------------------|-------------|
| w Łodzi:                   |             |
| Rocznie                    | rs. 9 k. —  |
| Półrocznie                 | „ 4 k. 50   |
| Kwartalnie                 | „ 2 k. 50   |
| w Królestwie i Cesarstwie: |             |
| Rocznie                    | rs. 12 k. — |
| Półrocznie                 | „ 6 k. 50   |

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:  
 Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop., za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 26 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz.  
 Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.  
 Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.  
 Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresem we rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Aniceta pap. i męcz.  
 Jutro: Apoloniusza męcz.  
 Wschód słońca o godz. 5 m. 1. Zachód o godz. 6 m. 58.  
 Długość dnia godz. 13 m. 57. Przybyło dnia godz. 6 m. 19.

Biuro Redakcyi i Administracyi  
 ulica Cegielnia Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:  
**KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.**

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

## PRAWO I SĄDY.

—o—  
 II.

W Nr. 37 *Dziennika* opisaliśmy pielgrzymkę sprawy wekslowej, której przygodę musiały zastanowić każdego kupca i zmusić go niejako do postawienia sobie pytania; co czynić należy, aby uniknąć podobnych wędrowek? Obiecaliśmy wówczas powrócić do tego przedmiotu i odpowiedzieć: jak mianowicie najpospolitszy w świecie handlowym dokument, *weksel suchy*, ma być sporządzony, aby najdogodniej dla posiadacza sady rozstrzygnęły o odzyskaniu zakwestyonowanej należności. Otóż pierwszym warunkiem wekslu jest porządne i wyraźne jego napisanie. W Łodzi wszyscy jesteśmy pod tym względem mało skrupulatni; adwokaci mogliby w tej mierze sporo opowieści napisać, jak nieraz wyglądają dokumenty, mające służyć za tytuł do skazania dłużnika. Weksle nierzadko mają datę zawałaną atramentem i są tak potłuszczone, że trudno rozróżnić głoski. Tyle co do wyglądu zewnętrznego. — Co do warunków istotnych, data nie powinna zostawiać żadnej wątpliwości. Kwestya ta nie jest trudna i łatwo praktycznym wystawianym i płatny jest w granicach Królestwa, dla którego kalendarz gregoryański jest obowiązującym. Lecz bardzo często się zdarza, że kupcy z Cesarstwa czyniąc tu zakupy, wystawiają w Łodzi weksle płatne w miastach Cesarstwa. Brak wzmianki w dacie wystawienia o stylu kalendarzowym, może zrodzić wątpliwość dla rejentów w Cesarstwie, kiedy sporządzić protest. Podług nas, weksel wystawiony w Łodzi 1-go kwietnia 1884 roku, płatny za trzy miesiące od daty w Cesarstwie, musi być pokrytym 2 lipca 1884 roku, respective z powodu ulgi 10-cio-dniowej w Cesarstwie, 11-go lipca nowego stylu, a w razie niezapłacenia, winien być protestowany 12 lipca nowego stylu. Kwestya ta obszerniej będzie traktowaną w *Dzienniku*; tu wystarczy rada dla uniknięcia zwłoki, aby data płatności wekslu w Cesarstwie była ściśle oznaczoną, a więc: 1 lipca n. s., albo 1 lipca s. s., albo też 1/13 lipca 1884 roku. Prze-

pis, że waluta winna być wyrażoną, jest najmniej pomijany. Natomiast przy wzmiance o płatności wekslu w danym mieście, często zapominają wystawcy o wymienieniu osoby, u której weksel ma być płatnym i jej adresie. Na tę okoliczność pilnie baczyć należy, już dlatego, aby ostatni posiadacz wiedział do kogo się zgłosić, już też dla tego, aby rejent mógł protest należycie sporządzić.

Przy tym punkcie, dotknijmy kwestyi forum sądowego. Przekonanie kupców i fabrykantów, że posiadaczowi wekslu służy prawo pozwać dłużników przed sąd miejscy płatności wekslu, jest najzupełniej zgodne z prawem obowiązującym, tem więcej, że urobila się już dawniej jurisprudencya, że dłużnik podpisując weksel, akceptuje temsamem wszystko, co na nim wydrukowano a podpis jego poprzedza. Objasniliśmy to bliżej w I-ym artykule naszym.

Lecz praktyka sądowa chce inaczej, wbrew wyraźnym przepisom prawa i tak koniecznym ułatwieniom w stosunkach handlowych. Satisfakcyja tedy dla kupców łódzkich, którzy dłużników z Ozorkowa skarżyć muszą w Łęczycy (do 300 rs.) albo w Kaliszu (wekslu obciążonym jakoby gwarantacją całego okręgu, — jest mniej niż średnią. Niezależnie się staje w takim razie ani dopilnowanie sprawy, ani energiczne przeciwko dłużnikowi działanie. Dla uniknięcia fatalnych często następstw, należy wymagać od dłużnika obrania zamieszkania prawnego w mieście najdogodniejszym, z wymienieniem dokładnym imienia, nazwiska i adresu osoby, w której zamieszkanie prawne obrano. W ten sposób obrane mieszkaniem dłużnik winien podpisać *całem nazwiskiem* a nie jego głoskami początkowemi. O ile bowiem ma się do czynienia z trybunałem handlowym (nieustający przedmiot dla handlu łódzkiego), wszystkie te formalności brane są mniej ściśle i, naszym zdaniem, słusznie. Lecz my mamy do czynienia nie z kupcami, ale z prawnikami-formalistami a często nawet z miejscowemi formalnościami niezbyt gruntownie obeznanyimi. Tylko w ten sposób unikniemy wędrowek, w cią-

g których tak łatwo utracić termin pięciodniowy do skarżenia indosanta.

Przechodzimy do indosów (artykuły 136 d 139 kodeksu handlowego). Jest to najszersza strona weksli łódzkich. Śmiało powiedzieć można, że 80% weksli łódzkich nie opowiada pod tym względem wymaganom prawa. Dotknął już tej kwestyi nasz korespondent tomaszowski, którego praktyka sądowna widocznie ostrożnym być nauczyła. Indos powinien być w ogólnej zasadzie *wypełniony*. Samo położenie nazwiska nie przeświadcza o wypełnieniu zobowiązania wekslowego. Piszący te słowa uznaję wyższość prawodawstw nowszych, które podpisanie się na wekslu czyni podpisane zobowiązaniem wekslowym. Prawo nasze jednak jest inne, a chociażby było złe, stosować się do niego musimy. Znaczna część mieszkańców Łodzi indosów nie wypełnia i w razie sprawy spornej (nie zaocznej), może być narażoną na niemłą zwłokę, a kto wie, czy i nie na stratę. Indos tedy powinien czynić *zadość* artykułowi 137 kodeksu handlowego: być datowaną, wyrażać dostarczoną walutę, wymienić imię i nazwisko tego, na czyje zlecenie nastąpił.

Obowiązkiem indosu *uszkodzenie* sąsiadów uszczuplający weksel. Podpis *in blanco* jest upoważnieniem do wypełnienia przez posiadacza, byleby takowe uskutecznił przed protestem, chociaż za pomocą przygotowanej już pieczętki.

Niewypełnienie indosu przed protestem daje domniemanie, że indos jest pełnomocnictwem (art. 138); nie wyłącza to bynajmniej możliwości dowodzenia, że waluta była dostarczoną, innemi środkami prawnymi, ale utrudnia bieg procesu i może nieraz o ciężkie przyprowadzić straty. Otóż indosom łódzkim zawsze czegoś brakuje. Jeżeli nawet istnieją gdzie pieczętki, zapominają o dopisaniu dat albo dostarczeniu waluty. Jeżeli zaś wypełnione bywają indosy ostatnie, poprzednie są puste. Słowem, gdyby sądy ściśle to brały, co najmniej, o ile doświadczenie może być wskazówką, 80% indosów jest nieformalnych. Otóż z tej opaniałości wyłecz się należy. Już tylko dla uzupełnienia nadmienimy, że zwolnienie skuteczne

od protestu, może nastąpić tylko za własną ręczną zgodą dotyczącego indosanta. Inaczej wydrukowane z góry napisy nie mają znaczenia. Wszystko, cośmy tu powiedzieli, stanowi najelementarniejszą wiedzę każdego kupca; chodzi o to, by się do tych przepisów stosowano ściśle, gdyż łatwo o stratę w razie ich naruszenia.

W końcu jeszcze dodamy, że kto chce być w idealnej zgodzie z kodeksem handlowym, może protest doręczyć swemu wekslobywczy (art. 165 kodeksu handlowego). Jest to formalność słusznie przez sądy nieuwzględniana; gdy jednak zadaniem naszym było zwrócić uwagę kupców i fabrykantów łódzkich na zupełnie formalne obchodzenie się z wekslem, i o tem wzmiankować należało. Redakcyja naszego pisma, pragnąc, aby stosunek łączący ją z czytelnikami, stał się jaknajściślej a nawet serdecznym, — prosi ich uprzejmie o zwracanie uwagi na kwestye ogólne z dziedziny prawa handlowego, mogące mieć dla Łodzi interes specjalny. Oczywiście, że od radzenia w każdym konkretnym wypadku, wstrzymać się musimy; ale chętnie poruszamy pytania, przez piszących rzadko dotykane. Między innymi stosunki ustawiczne Łodzi z cesarstwem wyłączonego prawa prawodawstwa naszego i rosyjskiego. Specjalne te kwestye przyrzekł nam rozjaśniać w miarę ich stawiania pan Filip Flamm, adwokat, znakomity znawca prawa wekslowego, którego pierwsze prace wkrótce ukażą się w „Dzienniku.”

## WŁADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

Sprawozdania targowe.

*Giełda berlińska.* Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 12 b. m.).

W miejsce dawniejszego ożywienia zapanowała na giełdzie cisza. Pomimo tego kursy nieznacznie tylko opadły, co wymownie dowodzi, jak mocne jest na giełdzie usposobienie. Rosyjskie noty obniżyły się w ciągu tygodnia z największej swojej wysokości o 1 1/2 m., zamknęły zaś tydzień o

NAUKA, SZTUKA, LITERATURA.

## KSIĄŻE POETÓW.

II.

Mówiliśmy już, że Kochanowski zastał piśmiennictwo krajowe prawie w powijkach, że języki łaciński i grecki były wówczas dominującymi w literaturze; język polski zaczął się dopiero kształtować a z powolnym wyrabianiem się jego począł się obudzać duch poezyi. Jana z Czarnolasu zaliczyć też należy do twórców tak języka piśmienniczego, jak i artystycznej poezyi polskiej. Pierwszy począł odtwarzać w ojczyściej mowie całą piękność wzorów klasycznych, na których zarówno on, jak i społeczeństwo się kształciło. Ażeby zaś tę piękność uwydatnić musiał stworzyć własną odrębną formę, musiał językowi nadać tok potoczny, pełen żywych, malowniczych obrazów, musiał urobić wszelkie rodzaje wiersza, aby on rytmicznością swoją mógł wyrugować pierwowzór klasyczny. Dopomagała mu do tego głęboka znajomość języków, nie tylko starożytnych, ale także francuzkiego i włoskiego.

Nie było żadnego rodzaju poezyi, aby się go Kochanowski nie podjął. Zarówno satyra lub oda, jak epos i dramat, miały w nim przedstawiciela i twórcę.

Nie od razu atoli polski poeta ujął w swe ręce bardon ojczyściej muzy, zbyt silnie zakorzenił się język klasyczny, zbyt był po-

pularnym, aby naraz można go było wypłenić. Pierwotnie zaczął też Jan z Czarnolasu pisać po łacinie, a lubo później przeważnie śpiewał w ojczyściej mowie, to jednakże nie zrzucił ze siebie pięć cechujących wiek jego i nie wziął rozbratu z językiem Vergila i Horacego.

Nie mamy zamiaru szczegółowo rozbiierać utworów Kochanowskiego, tem mniej zająć się możemy w tym szkicu, pisanym z okazji jubileuszu łacińskimi jego dziełami. Chcących się z niemi bliżej zapoznać odsyłamy do znakomitej rozprawy p. Rafała Loewenfelda \*), tu zaś tylko przestaniemy na bibliograficznej wzmiance. Zacząć zaś musimy, idąc chronologicznym porządkiem, od wydanej na cześć Batorego, po uśmierzeniu przez niego buntu Gdańszczan, „*Dryas Zamchana*”. Dryada, bogini lesna występuje tutaj sławiąc czyny króla — bohatera i wita go na łowach w osadzie myśliwskiej Zamchu, gdzie dnia 8 maja 1578, Zamojski urządził wielkie łowy, w których Batory brał udział. Mieszczą się tam utwory okolicznościowe, liryczne.

Drugie i powiedzmy naczelnie miejsce zajmuje wydana u Łazarza w Krakowie w r. 1580 „*Księga pieśni lirycznych*” (Lyricorum libellus), gdzie język podniosły i nastroj prawdziwie poetyczny przypominają i niejednokrotnie przewyższają Horacego. Je-

\*) *Johann Kochanowski und seine latein. Dichtungen von Dr. Raphael Loewenfeld. Posen 1878. Rzecz uogrodzona przez zakład ksiąg Jablońskich w Lipsku.*

żeli gdzie, to właśnie w tym zbiorze ód przebijają duch religijny i narodowy. Hasłem jego nawoływanie do zgody, której brak rozpręgał Rzeczpospolitą. Mianowicie w odzie czwartej przemawia poeta szczerze do swoich współbraci, zzywając ich do zgody i zanosząc prośbę aby „hamowano narodu ślepego niesnaski”. — Tylko „jedności godło” sprawić może, że „nie zniszczy się naród” woła poeta. Wieszczy duch czuł, co najbardziej dolega ustrojowi, pragnął ocalić od dalszej zaguby kraj, zalecając zgodę i jedność. Nie możemy sobie odmówić przytoczenia trzech strof tego wspaniałego hymnu do zgody:

„Ojciec ze synem modli się w niebiosach,  
 „Bo kędy pokój, bezpieczniejsze dziecię;  
 „Ty żywisz ludzkość, jako majjska rosa  
 „Ożywia kwiecie.  
 „Tyś ludzi z lasów wywiódła łaskawa,  
 „Rzuciłaś pierwsze fundamenta grodów,  
 „Tyś nakłoniła pod wędziidła prawa  
 „Karki narodów.  
 „O święte bóstwo! nie uskąp twej łaski,  
 „Weź pod twe oko starej Polski dolę  
 „Hamuj narodu ślepego niesnaski  
 „Hamuj swawolę.

Kochanowski tworzył zawsze pod wrażeniem jakichkolwiek ważniejszych wypadków dziejowych. W przytoczonej księdze oddziaływał na autora głównie, wybór Henryka Walezego, zjazd stężycki i zdobycie Połocka. W „*Epimicron*” znów autor przejęty wiarą w pomysłność oręża, opiewa wyprawę Batorego w celu odzyskania Inflant.

(1582) Nie z pochlebstwa, ale z głębi swego przekonania wystawia on tutaj siedmiogrodzianina jako ideał króla i słaui jego czyny.

Najpóźniej wydane, lubo złożone przeważnie z płodów młodzieńczej muzy „*Elegie*” zawierają również niektóre cenne klejnoty. Najpiękniejszą jest w tych „czterech księgach” elegia o Wandzie, do której treści zaczerpnął poeta z znanego powszechnie podania ludowego.

Z mniejszych utworów łacińskich zasługuje jeszcze na szczególniejszą wzmiankę przepyszny tren, poświęcony zgasłej córce poety Urszuli, zaliczający się słusznie do najlepszych wogóle utworów wielkiego piewcy.

Mniejszego znaczenia są już okolicznościowe hymny i odprawy, lubo i ich nie możemy tutaj pominąć. W skład ich wchodzi „*Orpheus sarmaticus*”, wiersz śpiewany podczas obrzędu zaślubin hetmana Zamojskiego, „*Epithalamion*”, zbudowany na wzór chórów greckich, również weselny utwór, poświęcony na zaślubiny Jana Zamojskiego z Grzyldą Batorową i wreszcie „*Gallo crocitant*” (Do kura gnakającego) w którym Kochanowski odpowiada francuzkiemu poecie Portesowi na obelgi jego rzucone na Polskę.

Utwory te wszystkie długo niedostępne były dla ogółu czytelników. Nieznajomość języka, w jakim one były pisane, utrudniała zapoznanie się z niemi. Dopiero Brodziński a później Syrokonia przyswoili

1 m. niżej, niż poprzedni. Pożyczka rosyjska z 1880 r. straciła 1/4%, „mieszane” rosyjskie 3/8%, pożyczki wschodnie około 1/4%. Straty to w porównaniu do poprzedniej zwyżki nieznaczne. Przyczyniły się do nich rozległe realizacje przedświadczeń, większe w dziedzinie rosyjskich wartości, aniżeli gdzieindziej, gdyż i zobowiązania spekulacyi były i są tu najdonioślejsze. Również i dla innych wartości było na targu rent mało ożywienia, interes obracał się w ciasnych granicach. Z papierów spekulacyjnych, akcje kredytowe trzymały się bardzo mocno, pomimo znacznych realizacyi spadły tylko o 1 1/2 m. Zawdzięczyć to należy zbliżającej się emisji akcji towarzystwa tureckiego monopolu tabacznego, która ożywiła spekulację i wzmocniła kurs austriackich akcji kredytowych. Głównie jednak wpłynęła oczekiwana emisja na ożywienie obrotów w wartościach tureckich. Pożyczka turecka podniosła się o 1/4%, a w losach tureckich obracał się czasami w ubiegłym tygodniu główny interes giełdy. Od soboty do czwartku podniósł się kurs losów tureckich z 38 1/2 na 46 1/2, a więc o 8 m., czyli o 21% poprzedniej swojej wartości. Zwyżkę wywołała spekulacja, gdyż publiczność losów tureckich nie nabywała. Akcjami austriacko-węgierskiej kolei państwowej mało się interesowano, w kursie poniosły one nieznaczną stratę 1 m. Kurs akcji austriackiej kolei południowej, obniżył się o 1 1/2 m. Akcje kolei niemieckich przechodziły znaczne wahania, szczególnie wschodniopruskie, które zakończyły tydzień o 1 m. niżej. Z zagranicznych, akcje kolei Gotharda zaczęły postępować w kursie. Dla akcji bankowych usposobienie było mocne, obroty jednak nieznaczne. W dziedzinie wartości górniczych zapanowała z końcem tygodnia lepsza tendencja. Zyskały; Laurahütte 1,30%, Anhalt 1,65%, Bohum fabryka lanej stali 3 3/4%, Mechernich 11%. Niżej natomiast notowano: kopalnie Bohum 1,30%, Inowrocław 2 1/4%, Marienhütte 1 1/4%. W innych papierach przemysłowych przeważała zwyżka, szczególnie w akcjach fabryk machin.

**Giełda wiedeńska.** Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 12 b. u.).

Nadchodzące święta wielkanocne spowodowały w interesach ciszę i brak ruchu. Dłuższa przerwa w obrotach nie mogła zachęcić do robienia większych zobowiązań, uwydatniła się owszem dążność do ich zmniejszenia za pomocą jużto realizacyi, jużto pokryć. Ostatnie stanowczo przeważały i to tłómaczy, dla czego pomimo braku ożywienia, kursy z małymi wyjątkami utrzymywały się dobrze, gdzie indziej nawet zyskały zwyżkę. Jeśli spekulacja zdecydowała się przystąpić do pokryć, to uczyniła po nabraniu przekonania, że zabiegi jej w celu obniżenia kursów nie mają widoków powodzenia, uczyniła to dalej, w obec zbliżającej się emisji akcji towarzystwa tureckiego monopolu tabacznego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, emisja dokonana będzie zaraz po świętach. Papier wprowadzony będzie równocześnie na giełdach w Paryżu, Berlinie i Wiedniu. Do emisji tej przywiązują powszechnie ogromne znaczenie. Akcje będą stanowiły papier międzynarodowy, sprzedawany na wszystkich giełdach, przytem suma emisyjna jest większa aniżeli wielu innych wartości, wypuszczonych w ostatnich latach. Przekonanie o pomyślnych skutkach emisji, wywołało pomyślne usposobienie, jakie panowało w dziedzinie dawnej-

szych wartości tureckich. Renty eckie, szczególnie jednak losy, zajmowały prawie wyłącznie uwagę giełdy, były piermem przodującym, jedynym, który ma tendencję zawdzięczał nie pokryciom zezwistemu pokupowi. Losy tureckie skoczyły od razu z 38 1/2 do 46 1/2, przeawiając na giełdzie w ubiegłym tygodniu jedynę zajmującą zjawisko. Zresztą jowała cisza. Pomyślne wiadomości z ików żelaznych spowodowały liczne pokia w akcjach górniczych, a w następstwie podwyżkę ich kursu. Akcje kolei Garda podskoczyły z poziomu 97 1/2 na 1 na wiadomości, że kolej wydzieliła dywudę 2 1/2%. W akcjach kolei niemieckich był bardzo mały i kursy musiały upić, dla austriackich przeciwnie usposobienie było mocniejsze. Po zamknięciu kwartału powróciła dawna obfitość pieniędzy, dżon-to znowu obniżyło się na 2 1/2%.

**Zboże.** Gdańsk, 12 kwietnia. Zmne powietrze ubiegłego tygodnia było prważnie zimne, dopiero wczoraj temperatura cokolwiek złagodniała; we środę padał dżecz. Usposobienie na targu w niczem sinie zmieniło. Pszenicę nabywano tylko wyborowym gatunku, krajową po dawnym cenach, obcą taniej. Sprzedano ogółem 350 ton., a płacono za 1000 kgr. pszycy jarej 163, pstrej 150—163 obsadzonej 68, jasnopstrej 172, szklistej 178, wysokoprej 176—182, girki 168. Żyta krajowego wadliwego 138, polskiego podłego gatunku 25—130, stęchłego 122, ros. na tranzyt robnioziarnistego 123—124. Jęczmienia nie dowieziono. Grochu polskiego na tranzytredniego 138—141, na paszę 133. Owsa os. na tranzyt 110—111. Za 10,000 litr % okowity płacono m. 47,50.

**Nowa pożyczka rosyjska.** Czytamy w „Briliner Börsen Caurier” „Telegrafują nam z Petersburga, że dzienniki tamtejsze podają wiadomość, według której ma tan wkrótce przybyć p. Hansemann, w celu prowadzenia układów o przyjęcie nowej pożyczki. Wiadomość powyższą zaznaczamy, pisze dziennik berliński, nie mogąc jej stwierdzić. Pan Hansemann przebywa obecnie na wyspie Rugii. Układy, jakie prowadzi obecnie w Petersburgu „Disconto Gesellschaft,” dotyczą przedsiębiorstwa kolejowego, o którym nie możemy jeszcze szerzej się rozpisywać. Wreszcie wzmiankowaliśmy już, że układy w sprawie pożyczki prowadzone są tu z innej strony i nie wątpimy, że doprowadzą one wkrótce do pomyślnego wyroku. Po wydrukowaniu powyższej wiadomości rozchodzi się prawdopodobna wieść, że układy o pożyczkę pomyślny uwieńczył skutek. Emisja nastąpi w złocie i przynosić będzie 5%, a wysokość pożyczki dochodzi do 300 milionów rubli. Tą wiadomością należy sobie tłómaczyć podskoczenie kursu walorów rosyjskich na giełdzie berlińskiej, o którym doniosły wczorajsze telegramy „Dziennika.” Obecnie już czekać tylko należy na potwierdzenie urzędowe.

**Dla chorych,** potrzebujących corocznie znacznej ilości ługu i szlamu ciechocńskiego, pożądana będzie wiadomość, iż ponieważ produkcja soli w Ciechocinku obecnie w dwójnasób została zwiększoną i sposób jej otrzymywania ulepszony, w skutek tego więc cena, tak samej soli jak i ubocznych produktów została obniżoną. W ten sposób więc, gdy funt szlamu solnego kosztował w roku zeszłym 3 kop. obecnie kosztuje 1 1/2,

butelka zaś ługu kosztująca 15 kop. obecnie sprzedaje się za 12 1/2.

**Przemysł cukrowniczy w Anglii.** W wielu cukrowniach w Londynie, Bristolu, Liverpoolu, Greenocku i Leith rozpuszczono nagłe w ostatnich dniach około 600 robotników. W Plymouth zamknięto już oddawna wszystkie cukrownie tak, że o istnieniu przemysłu cukrowniczego w Anglii, nie ma już prawie mowy.

**Cukrownie w Prusach Zachodnich.** W sprawozdaniu za rok 1883/4 o fabrykacji cukru w Prusach zachodnich czytamy, że funkcjonowało w tej prowincyi 13 cukrowni, z których najwięcej wyprodukowała cukrownia w Chełmży (Culmsee), bo 1,396,680 ctr. najmniej zaś w Świeciu (Schwetz) 300,085 ctr.

**Bank francuzki w Tunisie.** Za usilnem staraniem francuzkiego ministerium finansów ma powstać w Tunisie Banque Nationale de Tunisie.

**Upadłość.** Donoszą z Anglii o upadłości małej instytucyi, Manchester i Oldham Bank Limited, którego kapitał akcyjny wynosił 47,677 £., w 20 funtowych akcjach, które płacono po 7 £.

**Union Nouvelle w Paryżu.** Zgromadzenie generalne tego towarzystwa, zawiązanego na miejscu upadłego Union General, ma zrobić postanowienie co do likwidacyi swego przedsiębiorstwa.

### Kronika Łódzka.

(—) **Ze stacyi telefonów.** Sieć połączeń telefonicznych ma zostać niebawem znacznie rozszerzoną, a nawet będzie niezawodnie rozciągniętą i do sąsiedniego Zgierza. Dyrekcya robi wszelkie starania u wyższych władz, aby zadosyć uczynić żądaniom tamtejszych obywateli, tak przez zaprowadzenie w Zgierzu stacyi miejscowej, jako też i przez połączenie jej z Łodzią. Niewątpliwie też starania te pomyślnym zostaną uwieńczone skutkiem.

O ile zaprowadzenie telefonów w Zgierzu jest potrzebnem, dowodzą tego podpisy najpoważniejszych obywateli tamtejszych, umieszczone na podaniu do tutejszej stacyi. Znajdujemy tam 16 podpisów a mianowicie pp. W. F. Zachert, C. A. Meyerhof, Wilhelm Kunze, H. Kürzel, A. G. Borst, W. G. Wahlmann, K. Anstadt, A. B. Cohn, Emil Remus, R. Eberling, H. Wolf, Markus S. Margulies, Fechner's Söhne, A. Kuntze, B. Brédtschneider, J. Aurbach.

(—) **Z teatru polskiego.** Jeżeli farsa może miano przywiązaćbyśmy musieli do przedstawionego we wtorek utworu p. t. „Oj, młody! młody”. Nie jest to komedia wyższego zakroju, zadaniem jej jest bawić widzów, choćby nawet trywialnym nieraz dowcipem. Zadanie to spełnia ona i dla tego utrzymanie jej na repertuarze wszystkich naszych teatrów jest zapewnionem. Wszystko polega tutaj na komicznych sytuacyach, intryga i treść mniejszą odgrywają rolę. Ztąd trudnoby też przyszło rozebranie i opowiedzenie treści; zresztą komedia znana już jest z dawniejszego przedstawienia. Obecnie grano ją prawie zupełnie z nową obsadą, która nie pod każdym względem wypadła szczęśliwie. Mianowicie razili swoją grą pan Rożański, który nie umiał wyzyskać ani jednej sceny, ani jednej sytuacji. Pan R. ma przedewszystkiem nie miły organ głosu i wadliwą wymowę. Nie rzadko słyśmy można wyrazy *lyst* zamiast *list* lub *przystrzydz* zamiast *przestrzedz* i t. d.

Również panna Hofmann za trudną podjęła rolę: Panie: Wesołowska, Róžańska, Majdrowicz i Pichor role swoje pojęły i wykonały dobrze. Palma wszelako należy się panu Kopczewskiemu, który pod każdym względem grał doskonale.

Dzisiaj, ani też w sobotę z powodu wielkiego tygodnia (s. s.) przedstawienia nie będzie. W niedzielę zaś daną będzie sławna komedia Barriera p. t. „Kobiety z kamienia”.

(—) **Otrucie.** W pierwsze święto wielkanocne wydarzył się nader bolesny wypadek u mieszkańców tutejszych, państwa B. Kucharka, której zadysponowano, aby przyrządziła jakąś potrawę mączną, użyła przy gotowaniu świeżo ale źle pobielanego naczynia. Potrawa skutkiem tego została zatruta, a spożycie jej przyczyniło całą rodzinę o ciężką chorobę. Najgorzej przypłaciła tę nieostrożność kucharka, której życie jeszcze ciągle grozi niebezpieczeństwem.

### KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Ministerium dóbr państwa** do każdego z miast posiadających izby sądowe wyznacza specjalnych z wykształceniem prawnem urzędników, których zadaniem będzie popieranie i obrona interesów rządowych w sądach.

— **Ministerium komunikacyi** zamierza wnieść pod decyzję komitetu ministrów cztery projekty kolejowe, mianowicie: kolei od Brjańska do Homla, od osady Klińce na Starodub do Horodni, od Horodni do Czerniłowa dla połączenia z koleją kursko-kijowską w Nieżynie lub Bobrowicach, oraz kolei od Kostromy do Jarosławia.

— **Kary za powtórna sprzedaż kart** raz obanderolowanych zostały znowu obostrzone. Każda osoba, zajmująca się podobną sprzedażą pociągniętą będzie do odpowiedzialności karnej i cywilnej. Nadto żądany być ma zwrot szkód wyrządzonych przez sprzedaż też zakładom dobroczynnym, na których korzyść idzie dochód z banderoli.

— **Szkoły rolnicze wiejskie** na mocy porozumienia ministrów: oświaty i dóbr państwa, mają otrzymać organizację następującą:

Wszystkie szkoły, utrzymywane bądź to kosztem państwa, bądź osób prywatnych, zostawać będą pod zarządem specjalnych rad, złożonych z kuratora szkoły, zarządzającego nią i nauczycieli. Kuratora szkoły wybierać będą zjazdy ziemskie, gdzie zaś takowe nie istnieją, zarządzający dobrami nad szkołą zaley od prowadzącego szkołę. Na stanowisko to będą powoływani ludzie, którzy skończyli kurs nauk w jednym z wyższych lub przynajmniej średnich zakładów rolniczych, a wyjątkowo tylko do zajęcia takich posad przypuszczani być mogą rolnicy znani z prowadzenia gospodarstw wzorowych. Nauczyciele przedmiotów rolniczo-gospodarskich podlegają temuż samemu przepisowi.

— **Według informacji „Warsz. Dniew.”**, pochodzących z wiarogodnych źródeł, we właściwych sferach rządowych agituje się obecnie sprawa prowadzenia aktu stanu cywilnego w parafiach dawniej grecko-unickich, obecnie zaś prawosławnych.

— **W Petersburgu** powstaje towarzystwo adwokatów prywatnych z odpowiedzialnością solidarną. Celem stowarzyszenia ma być zabezpieczenie interesów stron wobec nadużyć adwokatów, oraz podział spraw równomierny pomiędzy członków towarzy-

je zupełnie literaturę krajowej i w wykwintnym przekładzie podali czytelnikom. Mimo to nie dość są one jeszcze znane i nie cieszą się taką popularnością, jak polskie dzieła Kochanowskiego, o których w dalszym ciągu będzie mowa.

### Arcyksiężna de Sinnbach

przez Edwarda SIEBECKERA,

z francuzkiego przełożył

T. M a r e n i c z.

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 81).

Wioska Sinnbach liczy około pięciuset domów, mieszczących w sobie do czterech tysięcy mieszkańców. Tysiąc dwustu ludzi pracuje w fabryce Stoltz-Geylera. Są to ojcowie rodzin. Reszta, z wyjątkiem kobiet i dzieci, składa się z przekupniów różnego rodzaju. Na placu miejskim, obok starego kościoła z XIV-go wieku, dzieła jednego z uczniów Erwina Steinbach, przeobrazonego następnie na kościół ewangelicki, gdyż tego wyznania trzyma się większość mieszkańców, — wznoszą się zabudowania szkolne, przedmiot szczególnej troskliwości inteligentnego mieszczaństwa Górnego Rennu, które w skutek częstych stosunków z Ameryką, spowodowanych przez zakupywanie z niej bawełny, prawie całkowicie przyjęło zwyczaj Stanów Zjednoczonych.

Minąwszy wioskę, widzimy na prawo przelśniczną topolową aleję, którą na końcu zamyka brama wiodąca do posiadłości pana Stolz.

W chwili gdy powóz dojeżdżał do bramy, odzwierni nacisnął jeden z guzików aparatu elektrycznego, znajdującego się w jego izbie i wkrótce powozik zatrzymał się nagle przed wspaniałym marmurowym itaraszem, u stóp którego stojący groom pochwycił lejce rzucone mu przez młodzieńca.

Maks podziwił w duszy ten przepych magnatów przemysłu, lecz dał sobie słowo, że się nie podda wrażeniu. Uzbroidł się więc w obojętność, a jego czarne ubranie—był w grubej żałobie—odbijając od blyszczącej elegancyi jego przyjaciela, nadawało poważny charakter urodzie młodzieńca. Służący otworzywszy drzwi do małego saloniku, zaanonsował:

— P. Maksymilian Braun, p. Gustaw Hammerl!

Maksowi serce mocno biło w piersiach; pierwszy to raz wstępował on w ten świat i w ten przepych. Zbывało mu na pewnością siebie, którą dają tylko, albo przyzwyczajenie, albo miliony. Cniło mu się w oczach, czuł szum w uszach. Na szczęście p. Stoltz uściśnął go za rękę serdecznie i poufałe.

— Przybyłeś, kochany pan, nareszcie—rzekł do niego—czekam na pana, aby wyjechać i nie wiem, jak dziękować Gustawowi, że pana potrafił namówić do zagrzebania się tutaj.

— Pozwól mi pan, razem z mężem, powitać go z przyjazdu—dodała pani Stolz—wyciągając również rękę do Maksa.

Biedny chłopiec dosyć zakłopotany tem co miał odpowiedzieć, zarumienił się i przestał tylko na głębokim ukłonie.

A co tem bardziej zwiększało jego kłopot, to uczucie, że był przedmiotem uwagi innego gronka osób, na które sam jeszcze nie spojrział, lecz które, jak przeczuwał, nie było ożywione dla niego temi samymi uczuciami przychylności.

Nie wiem, czy jest większa nikczemność, jak znając gruntownie towarzystwo pewnego salonu, usiłować zbliżyć się do niego, który weń wstępuje po raz pierwszy, nie znając ani ludzi, ani stosunków. Narazeni na taką męczarnię, ludzie najrozumnniejsi często tracą używalność swoich zdolności i zdarza się nieraz, że skończony głupiec tym łatwym sposobem najzupełniej zaciera człowieka rozumnego.

Gustaw pojął szybko sytuację i uznał za stosowne stawić napastnikom czoło.

— Droga Odilo, pozwól sobie przedstawić mego najlepszego przyjaciela i kolegę Brauna,—rzekł zniewalając Maksa do wykonania szybkiego półobrotu.

Ten ujrzał piękną Odilę Stolz w towarzystwie dwóch czy trzech swoich rówieśniczek, panierek siedemnasto lub osmnastoletnich, lecz posiadających już to zaufanie w siebie, jakie nadaje przyzwyczajenie do życia światowego. Na głęboki ukłon młodzieńca, odpowie-

działy one tem lekkim, pogardliwym skinnieniem głowy, jakim młode dziewczę posiadające miliony, wita zawsze pierwszy raz biedaka, zmuszonego pracować na życie; poczem wróciły żywo do przerwanej na chwilę rozmowy.

Maks, prostując się, ujrzał wśród grupy twarz patrzącego nań mężczyzny, jedną z tych na których lubimy wywierać swą zemstę: twarz gładką o białoróżowej cerze, o jasnoblond włosach rozdzielonych jak u kobiety na środku głowy, o ładnych faworytach ze złotawym odcieniem, ustami śmiejącymi się dlatego tylko, aby pokazać zęby świetnej białości, z okrągłym szkielem w oku, skierowanem lekceważaco na Maksa, a wszystko to było umieszczone na długim, wysmukłym korpusie. Młody inżynier utkwiał spojrzenie w szkieleku tego impertynenta, który spuścił głowę.

— A! zapomniałem, kochany Maksiu,—rzekł Gustaw, który dostrzegł spojrzenie swego przyjaciela,—pan Gaston Geyler, siostrzeniec mojej ciotki i jeżeli pozwolisz mój kuzynku, bardzo młody urzędnik najpiękniejszyczn nadziei, od ośmiu dni zastępca przy sądzie cesarskim w Kolmarze. Zapamiętaj to nazwisko — dobrze jest wszędzie mieć przyjaciół.

Tym razem, ładny młodzieniec zmuszonym został do ukłonu komiczno-ceremonialnego, jakie młodzież zwykle między sobą zamienia, a Maks odpowiedział mu pogardliwym skinnieniem głowy takim, jakie otrzymał od młodych panierek,



**Do sprzedania**  
Stolik orzechowy konsolkowy do kart zupełnie świeży, zegar ścienny, drugi stolowy antyk, i **Lampa** stolowa za niską ceną, Ulica Widzewska Nr. 1440, dom Ferdinanda A1, pierwszo piętro Nr. 9.

**Pozostawiona muflę**  
w sklepie towarów galanteryjnych p. Heniga odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia w redakcyi Dziennika Łódzkiego. 281-2-3

Potrzeba jest **dwóch uczni** do drukarni L. Krukowskiego. Wieczorem dnia wczorajszego, wybiegł

**PIESEK**, żółty pudełek do połowy ostrzyżony, na ulicy Cegielińskiej. Uprasza się o odprowadzenie do redakcyi za wynagrodzeniem

**DENTYSTA A. Iwanoff**, ulica Piotrkowska vis-à-vis cukierni Wüstehubego. 198-12-12

**Akuszerka W. D.** w WARSZAWIE, Nr. 18, ulica Bednarska Nr. 18. Przyjmuje osoby spodziewające się stałości i na czas dłuższy przed położeniem, wyłącznie **potrzebujących dyskretyl**. W osobnych pokojach od rs. 15, z umieszczeniem dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 208-3-3

**MAGAZYN MEBLI** WIELKI WYBÓR wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. Kupno i wynajem mało używanych. Urządzenie całych apartamentów. **ZALEŃSKI I SKA** Marszałkowska N. 63, dokładność i wykończenie firma gwarantuje. Ceny niskie ale stałe. 123-9-12

Wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt III dzieła p. t.:

**Najlepsza Metoda** do nauczania się języka niemieckiego w **3-ich miesiącach bez nauczyciela** przez **P. Reussnera**. Cena całego dzieła rs. 2 k. 60 (pocztą rs. 2 k. 90). Oddzielnie kurs niższy k. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska tegoż autora kop. 75 (pocztą k. 85). Skład główny w księgarni **pp. GEBETHNERA I WOLFFA**. 92-4-8

Do sprzedania **Majątek ziemski** ob. wólk 18 gruntu z łąką, blisko szosy, cukrowni, miast fabrycznych, z zasiewami i inwentarzami. Blizsza wiadomość w redakcyi. 219-1-0

**Zarząd Towarzystwa**  
**dr. żel. Iwangorodzko-Dąbrowskiej**

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacyi tejże drogi potrzeba: **500 sażeni** kubicznych rosyjskiej miary **drzewa opałowego** w następujących partjach:

|                       |                         |
|-----------------------|-------------------------|
| 100 saż. kubicznych w | <b>Strzemieszyczach</b> |
| 300 " " "             | <b>Bzinie</b>           |
| 100 " " "             | <b>Radomiu</b>          |

Życzący podjąć się dostawy zechcą złożyć piśmienne deklaracye, najpóźniej do 1 (13) maja bieżącego 1884 roku, w biurze zarządu towarzystwa drogi żelaznej Iwangorodzko-Dąbrowskiej w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 1066M. Odsadne warunki techniczne mogą być przejrzone w biurze zarządu, lub też u naczelników budowy drogi w Radomiu, Suchedniowie i Strzemieszyczach. w Warszawie, dnia 18 marca (9 kwietnia) 1884 r. 233-1-2

**NOWO OTWORZONY**  
**MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH**  
**Karola Miniewskiego**  
w WARSZAWIE, przy ul. Senatorskiej Nr. 27a, obok kościoła b. Reformatów, pierwsze piętro od frontu.

Urządzony na sposób zagraniczny gdzie w przeciągu 24-godzin na żądanie największy odstawek wykonywa z elegancją, z towarów tak krajowych jak zagranicznych, których posiada wielki wybór.

**Ceny bardzo przystępne.**

Dla osób mieszkających na prowincyi, a pragnących ubierać się w moim magazynie, na pierwsze żądanie listowne, przesyłam próby wraz ze sposobem brania miary samemu sobie i cenami, ręcząc za akuratanę, dokładne i w oznaczonym terminie dopasowane wykończenie. 140-6-12



**Pierwsza w kraju**  
**FABRYKA NAPISÓW METALOWYCH,**  
liter i rehbów  
**JÓZEFA POZNAŃSKIEGO**  
dawniej A. Rosenterga, w WARSZAWIE, ul. Długa N. 41, między ul. Bielańską i hotel Niemieckim.

Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie fabryki liter metalowych i sztyldów wchodzące, a mianowicie: Sztyldy z firmami z liter metalowych wypukłych, jak również i pisanych na blasze i szkle. Tabliczki z nazwiskiem na drzwi, Tablice z napisami dla dróg żelaznych. Herby Państwa z napisami dla wszystkich władz gubernialnych, powiatowych, gminnych, oraz wszelkich władz sądownictwa. Medale wystawowe. Tablice numeracyjne na domy. Tablice nadgrobkowe. Napisy i numery dla hoteli etc. **po cenach bardzo umiarkowanych.** Fabryka podejmuje się odnawiania wszelkiego rodzaju sztyldów i wystaw sklepowych. 174-4-24



Z powodu zmiany interesu będzie się odbywać od dnia dzisiejszego zupełna wyprzedaż moich gotowych wyrobów galanteryjnych skórzanych po cenie kosztu—detaliczna i ten gros.

Polecam: kufry, walizy, torebki podróżne i ręczne, portemonetki, portcigary i portpapierosniczki, pugilaresy, ramki, portfele i t. p.


Wyprzedaż towaru trwać będzie po dzień 15 maja a. c. w kantorze fabryki mojej ulica Piotrkowska Nr. 255 obok apteki p. Góbla w oficynie 2 piętro.

**E. Jeziorski.** 232-2-3

**OLIMPIA DĘBICKA**  
PRZYBYŁA z WARSZAWY

Otworzyła pracownie Sukień damskich, i ubiorów dziecińczych, które wykonywa po bardzo umiarkowanych cenach.

wykonanie punktualne i podług najświeższej mody  
Ulica Widzewska dom Aia Nr1440, 1-sze piętro od frontu



Mam honor polecić się W-ym obywatelom ziemskim, iż mam na składzie Narzędzia Rolnicze z Fabryki H. Cegielski, Tryliski i S-ka, które powierzono mi w komis, oraz przyjmuję obstarunki na Nasiona Pastewne Koniczyny i t. p.

**„WAPNO RUDNICKIE“**  
znane z dobroci wapno zawsze mam na składzie w bryłach, laśrowane zaś sprzedaję na kubiki, którego mam kilkaset korcy podlegałego od roku zeszłego.

Węgłe zagraniczne „Waterloo“, szczególnie dla Panów właścicieli piekarń bardzo korzystne i węgle krajowe.

Z uszanowaniem  
**Leopold Podczaski**  
227-2-0

**Nowa fabryka mydła i świec**  
**SEWERYNA NEUMARK**

Poleca swoje wyroby i sprzedaje takowe w domu P. Kamińskiego, Nowy Rynek obok składu aptecz: p. Lipińskiego. 133-12-12

**GIEŁDA WARSZAWSKA d. 15 kwietnia.**

| Wekslę.                 | ZA                      | Dyskonto | Z końcem giełdy |         | Dopełnione tranzakcyje |
|-------------------------|-------------------------|----------|-----------------|---------|------------------------|
|                         |                         |          | żądano          | placono |                        |
| Berlin (158)            | dl. ter. 2 d. 100 mr.   | 4        | 47.60           | 50.40   | 47.60 50.40            |
| " (158)                 | kr. ter. 2 d. 100 mr.   | "        | 47.40           | —       | 47.55 50.40 30 27 1/2  |
| Imie niem. miasta bank. | dl. ter. 2 d. 100 mr.   | 4        | —               | —       | —                      |
| Londyn                  | kr. ter. 2 d. 100 mr.   | "        | —               | —       | —                      |
| "                       | dl. ter. 3 m. 1 £.      | 3        | 9.66            | —       | 9.63 9.92 1/2          |
| "                       | kr. ter. 3 m. 1 £.      | "        | 9.66            | —       | 9.67 1/2 63            |
| Paryż                   | dl. ter. 10 d. 100 Fr.  | 3        | —               | —       | —                      |
| "                       | kr. ter. 10 d. 100 Fr.  | "        | 38.55           | —       | 38.50 45.40            |
| Wiedeń                  | dl. ter. 3 d. 100 flor. | 4        | —               | —       | —                      |
| " (133 1/2)             | kr. ter. 3 d. 100 flor. | "        | 80.35           | —       | 80.15                  |
| etersburg               | dl. ter. 2 d. 100 rs.   | 6        | —               | —       | —                      |

| Papiery państw. (za 100 rs.). | Stopa proc. | Dopełnione tranz. | Z końc. giełdy żąd.   placon | Akcyje. (za 100 rs.).         |         | Stopa proc. | Dopełnione tranz. | Z końc. giełdy żądano   placon. |
|-------------------------------|-------------|-------------------|------------------------------|-------------------------------|---------|-------------|-------------------|---------------------------------|
|                               |             |                   |                              | żąd.                          | placono |             |                   |                                 |
| Oblię Skar. Kr. Pols. duże    | 4           | —                 | —                            | Akcyje D. Ż. War.-W. 100 r.   | 4       | —           | —                 | —                               |
| " " " male                    | 4           | —                 | —                            | " " W.-Byd. 500 r.            | 4       | —           | —                 | —                               |
| Dowody Kom. Cen. Likw.        | —           | —                 | —                            | " " " 100 r.                  | 5       | —           | —                 | —                               |
| Listy Likw. Kr. Pols. duże    | 4           | —                 | —                            | " " " 100 r.                  | 5       | —           | —                 | —                               |
| " " " male                    | 4           | —                 | —                            | " " Fabr.-Łódzkiej            | —       | —           | —                 | —                               |
| Ros. Poż. Wa. I em. 1000 r.   | 5           | —                 | —                            | " " " Nadwiślańskiej          | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " 100 r.                  | 5           | —                 | —                            | " " Banku Handlowego          | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " 50 r.                   | 5           | —                 | —                            | " " w Warszawie 250 r.        | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " 1000 r.                 | 5           | —                 | —                            | " " War. Ban. Dys. 250 r.     | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " 100 r.                  | 5           | —                 | —                            | " " Ban. H. w Łodzi 250 r.    | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " 1000 r.                 | 5           | —                 | —                            | " " War. Tow. Ub. od ognia    | —       | —           | —                 | —                               |
| Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em. | 5           | —                 | —                            | " " z wypl. rs. 125 250 r.    | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " 1866 II em.             | 5           | —                 | —                            | " " War. Tow. F. Cukru 500 r. | —       | —           | —                 | —                               |
| Bilety Ban. Pań. Ros. I em.   | 5           | —                 | —                            | " " Cukr. Dobrzel. 500 r.     | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " II                      | 5           | —                 | —                            | " " " 1000                    | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " III                     | 5           | —                 | —                            | " " " 500                     | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " IV                      | 5           | —                 | —                            | " " " 300                     | —       | —           | —                 | —                               |
| Listy Zastawne (za 100 r.).   | —           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| " " z r. 1869 S. I lit. A.    | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " lit. B.                 | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " male                    | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " Ser. II lit. A.         | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " lit. B.                 | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " male                    | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " Ser. III lit. A.        | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " lit. B.                 | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " male                    | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " Ser. IV lit. A.         | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " lit. B.                 | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " male                    | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| Listy zast. m. Warsz. Ser. I  | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " II                      | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " III                     | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " IV                      | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " I                       | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " II                      | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| " " " III                     | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |
| Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.  | 5           | —                 | —                            | " " " 250 r.                  | —       | —           | —                 | —                               |

**RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH**

| z Łodzi         | godziny i minuty |      |      |            |
|-----------------|------------------|------|------|------------|
|                 | odchodzą:        | 5/35 | 7/25 | 1/5   5/40 |
| przychodzą      | 10/34            | —    | 6/17 | 9/55       |
| do Kolszka      | 6/25             | 8/25 | 2/5  | 6/40       |
| " Skierniewic   | 8/1              | —    | 3/39 | 7/59       |
| " Warszawy      | 10/10            | —    | 5/55 | 9/50       |
| " Piotrkowa     | —                | 9/48 | 3/55 | 11         |
| " Granicy       | —                | 2/25 | 9/35 | —          |
| " Sosnowca      | —                | 2/38 | —    | —          |
| " Krakowa       | —                | 5/32 | —    | —          |
| " Lwowa         | —                | 5/30 | —    | —          |
| " Wiednia       | —                | 5/16 | —    | —          |
| " Wrocławia     | —                | 8/43 | —    | —          |
| " Kutna         | 10/34            | —    | 6/17 | 9/55       |
| " Aleksandrowa  | 1/20             | —    | 8/30 | —          |
| " Berlina       | 6/50             | —    | 6/10 | —          |
| " Brześć litew. | 9/50             | —    | 7/23 | 9/43       |
| " Moskwy        | 10/38            | —    | —    | —          |
| " Petersburga   | —                | —    | —    | —          |
| " Mławy         | 9/47             | —    | —    | —          |
| " Lublina       | 9/27             | —    | —    | —          |
| " Kowla         | 3/14             | —    | —    | —          |
| " Kijowa        | 8/28             | —    | —    | —          |

| Począty przychodzące do Łodzi. | godziny i minuty |       |       |       |
|--------------------------------|------------------|-------|-------|-------|
|                                | d. z Łodzi       | 12/40 | 12/40 | 12/40 |
| przychodzą                     | 10/10            | 4/5   | 8/25  | 11/20 |
| z Kolszka                      | 9/10             | 3/5   | 7/25  | 10/20 |
| " Skierniewic                  | 7/50             | 1/26  | —     | 8/58  |
| " Warszawy                     | 6                | 11/10 | —     | 6/50  |
| " Piotrkowa                    | 3/18             | 1/16  | 5/59  | —     |
| " Granicy                      | 5/45             | 1/16  | —     | —     |
| " Krakowa                      | 10/40            | 7/50  | 1/15  | —     |
| " Lwowa                        | 10/15            | 7/55  | —     | —     |
| " Wiednia                      | —                | —     | —     | —     |
| " Wrocławia                    | —                | —     | —     | —     |
| " Kutna                        | 4/45             | 11/29 | —     | 6/18  |
| " Aleksandrowa                 | —                | —     | —     | —     |
| " Berlina                      | —                | 9/20  | —     | 8/30  |
| " Brześć litew.                | —                | 11/15 | —     | 9/30  |
| " Moskwy                       | —                | —     | —     | —     |
| " Petersburga                  | —                | —     | —     | —     |
| " Mławy                        | —                | —     | —     | —     |
| " Lublina                      | —                | —     | —     | —     |
| " Kowla                        | —                | —     | —     | —     |
| " Kijowa                       | —                | —     | —     | —     |